

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycz. państw. za wiersz pet lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 40 kop. Nekrologi za wiersz pet lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwyczajne miejscowe za wiersz pet lub jego miejsce 18 kop. Ogłoszenia zwyczajne zamiejscowe za wiersz pet lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejszej 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	250	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	150

Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołaniem do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisy — nie zastrzeżonych do swrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metzla i S-ka, Wielka 33, telefona № 885. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suwowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie
pod kierunkiem JANA PAWŁOWSKIEGO i JULIANA STRYCHARSKIEGO.
Dziś, w piątek po cenach zniżonych:
GRA SERC sztuka w 3-ach aktach St. Kiedrzyńskiego.
Anon. jutro 1-szy raz „Orle”, dramat histor. Rostanda. Inscen. F. Rozszyca.

KINEMATOGRAF 30 listopada, 2 i 3 grudnia 1912 roku.
BRONISŁAWA **Dyplomata**, silny dramat w 2-ach częściach. Wilni i nieprzekupiony stróż, komien. — Zbiegły ełch, komieny. Zimowy sezon w Szwajcarii, natura. Kronika wypadków bieżących, natura.
w Sali „A”, prospekt 5-to Jerski № 2, telef. 1161. UWAGA. W sobotę, 1 grudnia, kinematograf zamknięty.

SALA MIEJSKA. W piątek 30 listopada odbędzie się trzeci koncert symfoniczny T-wa Wil. Orkiestra Symfoniczna pod kierunkiem **H. Gałkowskiego i M. Wyleżyńskiego.** Początek o 8 wiecz. Bilety do nabycia w księgarniach: Strykina, Makowskiego, Zawadzkiego i L. Malkina.

Teatr Familijny Od 27 do 30 listopada włącznie Artystyczna seria „Nerdak”.
R. Sztremera, wstrząsający dramat w 3 częściach. Wspaniała treść. Zaskakujące wspaniała inscenizacja. Prawdziwe arcydzieło kinematografu.
ul. Wielka 74. Gavroche na zabawie scena kom. Przegląd ostat. wypad. kron.

Nad PROGRAM na żądanie publiczności:
„DAMA OD MAKSYMA” farsa Fejda w 3-ach częściach.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA. Telefon № 364.
DZISIAJ Program „Hors Concours” Program. Unique au monde **Les Auer's** Chifoniers Parisiens.
Piękna hiszpanka **La Belle Lucero.**
Sensacyjna nowość ?? **Lili Kowalli ??**
30 JUNE PROGRAMU 30 JUNE.
Początek o godzinie 11-jej wieczorem.

Reklama nam nieopierzalną!
Dowiedziano zupełnie, że najmiłszy i najwygodniejszy sposób, jak się kąpać to
„HOTEL PALAC”
CODZIENNE KONFERANSY
Grzegorz Marmeladow.
Najlepsza publiczność wileńskich
CODZIENNE IMPROWIZOWANIE
divertissementów.
Wzrostem powodem o tym klasę się w Wilnie, Mar- kawa, Trojanowska, Sio- wacka, Tiedana, Radwa- nowa, Biele Fries i in.
W tydzień nowe debiuty.
7280

DZIEJE POROZBIOROWE LITWY I RUSI
W OPRACOWANIU **HENRYKA MOŚCICKIEGO**
wychodzą zeszytami in 8-o po 2 arkusze druku z licznymi ilustracjami.

Treść zeszytów I XII: Białoruś pod berłem Katarzyny II. Kampanja 1792 r. Konfederacja Targowicka. Sejm grodzieński. Drugi rozbiór Rzeczypospolitej. Powstanie Kościuszkowskie na Litwie. Trzeci rozbiór Rzeczypospolitej. Rząd Tutolmina i Repnina. Komisja śledcza smoleńska. Sekwestry i nadania. Sprawy włościańskie, edukacyjno-religijne — z 145 ilustracjami w tekście i na osobnych kartach, oraz mapą rozbiórów (35 portretów i rysunków, reprodukowanych po raz pierwszy).

Dalsze zeszyty w druku i przygotowaniu.
Cena 70 zytu kop. 35, z przesyłką 40 kop. Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego” cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30.

Zamówienia wraz z opłatą na 24 zeszyty, 12 zeszytów, 6 zeszytów przyjmują.

Administracja wydawnictwa w Wilnie, prospekt 5-to Jerski 28, księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Specyficzny prospekt na żądanie bezpłatnie.
M. Alperowicz powrócił z zagranicy i gabinet dentyst. przeniesiono z ul. Trockiej na Wileńską № 11, dom Pimenowa, d. Walersteina. Najnowsze udoskonalenia w dentystyce, przecinanie korzeni, poprawianie zębów rosnących ni-prawidł., wkładki złote zamiast złot. plomb, plomb. porcel. i zł. protezy i zęby sztuczne bez podnieb. — odłanie, leczenie korzeni i usuwanie zębów bez bólu pod n. m. 74755

Administracja „Kurjera Litewskiego” niniejszem zawiadamia Szan. Klientów, iż ogłoszenia na dzień następny przyjmowane są tylko do godz. 3-jej popoł. Ogłoszenia podane później, z powodu warunków technicznych w następnym numerze zamieszczone być nie mogą.

DOM HANDLOWY L. I. E. METZLIKE
Centralny Kantor Ogłoszeń (założony w 1878 r.)
St.-Petersburg, Moskwa, Warszawa, Wilno, ulica Wielka № 33, telef. № 885.
Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę na wszystkie pisma miejscowe i zamiejscowe po cenach redakcyjnych. 357a

O wykład religii.

W numerze wczorajszym „Wil. Wiest” znajdujemy ciekawy artykuł p. „Konsultanta” w sprawie wykładu religii katolickiej w szkołach naszego kraju. Autor widocznie żywi pewne obawy na wypadek zbyt „prostolinijnego” wprowadzenia języka rosyjskiego do wykładu religii katolickiej u nas i dlatego proponuje drogę pośrednią.

P. Konsultant zaczyna zdaleka. Przedewszystkiem powiada, że język kościelny odróżnić należy od języka ojczystego. W cerkwi prawosławnej językiem nabożeństwa jest cerkiewno - słowiański, to też tekstu modlitw uczą się wychowanki szkół w tym języku, wyjaśnienie zaś modlitw i całego nabożeństwa otrzymują w języku rosyjskim, jako ich ojczystym. Coś podobnego należy wprowadzić i do wykładu religii katolickiej. I oto autor zaczyna medytować nad pytaniem, jaki jest właściwy język kościelny katolików naszych. Za taki — powiada — uważa należy przedewszystkiem łaciński i oczywiście — ciągnie dalej — nikt by nie stawiał żadnych przeszkód, gdyby chiano uczyć w szkołach tekstu modlitw po łacinie, byleby tylko objaśnienie ich odbywało się po rosyjsku.

Ale — powiada p. Konsultant dalej — oprócz języka łacińskiego dopuszczane są też w kościołach katolickich do nabożeństwa dodatkowego języki miejscowe, które przez to nabierają też charakteru języków kościelnych. Otóż językiem kościelnym w nabożeństwie dodatkowym katolickim jest w kraju naszym język polski. Nietylko nabożeństwo dodatkowe w nim się odbywa, ale w tym też języku lud odmawia co rano i wieczór pacierze codzienne.

P. Konsultant fakt ten szczerze martwi, co jednak nie powimoby u-poważniać go do fałszywego twierdzenia, że litwini w kraju naszym „obowiązani byli uważać za swój język kościelny język polski” i że dopiero w ostatnich czasach dzięki poczuciu narodowemu księży litwinów język polski ustąpił musiał miejsca litewskiemu w pacierzach codziennych i w nabożeństwie dodatkowym. Nie jest to zgodne z prawdą. W większości parafii diecezji żmudzkiej i w wielu parafiach wileńskich język litewski był stale zawsze używany zarówno w nabożeństwie dodatkowym, jak tembardziej w pacierzach. Powinnyby też p. Konsultant wiedzieć, że władze administracyjne zakazywały w diecezji wileńskiej wygłaszania kazań po litewsku.

Wszelkie uszczerplenie praw języka polskiego napelnia serce autora wielką radością, martwi go natomiast, oczywiście, że język polski trzyma się mocno w parafiach, które on chciałby uważać za białoruskie, czyli, co jego zdaniem, na jedno wychodzi, rosyjskie. Niema — powiada — u nas księży rosjan, a więc „nie może też być mowy o rosyjskim nabożeństwie dodatkowym w kościele, a nawet o rosyjskiej modlitwie w cyklu pacierzy codziennych miejscowego katolika - rosjanina” (t. j. białorusina). Autor pokłada jednak nadzieję na przyszłość, kiedy to „uznane będzie za konieczne dać możliwość miejscowej ludności rosyjskiej posiadania swoich rosyjskich duchownych katolickich”. Bądź co bądź dziś faktem jest, że białorusin katolik uważa za kościelny język łaciński i polski i modli się tak w kościele, jak w domu tylko po polsku.

z wyznaniem wiary i dziesięciorgiem przykazań) oraz pieśni kościelnych po polsku, pod tym jednak koniecznym warunkiem, żeby „tak objaśnienie tekstu, jak i cały wykład odbywały się w języku rosyjskim, jak u prawosławnych”.

Autor dowodzi dalej, że projekt jego „nietylko nie zaszkodziłby rosyjskiej sprawie narodowej w kraju, lecz przeciwnie oddałby jej wielką usługę”. Przecież za czasów Murawjewa i długo jeszcze potem „prawosławna ludność białoruska prawie nie umiała modlitw słowiańskich i modliła się po polsku”, co jednak nie przeszkodziło jej rusyfikowaniu, czyli, jak się wyraża autor, jej „narodowemu odrodzeniu”. P. Konsultant zapewnia dalej, że białorusin katolik „byłby bardzo zadowolony” z wyjaśnienia w języku rosyjskim i nie wierzyłby księżom, gdyby ci mówili o ucisku religii. Księża, zdaniem autora, przedęby się też pogodzili z taką reformą, no i miałyby to jeszcze tę dobrą stronę, że „mają możliwość uczenia się pacierzy po polsku w szkole rządowej, włościanie nie widzieliby potrzeby tajnych szkółek, które utrzymują się tylko dzięki wmwianiu księży, że rząd zabrania w swoich szkołach uczenia się pacierzy po polsku”.

Jesteśmy wdzięczni autorowi za podanie do publicznej wiadomości swego projektu i odsłonięcie nam celów jego. Natomiast zaprotektowanie musimy przeciwko twierdzeniu, że lud byłby zadowolony z takiej reformy. Zamiast głośnych zapewnień najlepiej byłoby pozostać ludowi niczem nie kępowaną wolność regulowania języka wykładowego religii. Zdaniem naszym, to jest jedynie słuszne i godne okresu tolerancji rozwiązanie sztucznie stworzonej kwestji.

Co do nas, powtórzmy raz jeszcze, że rodzice i opiekunowie, którzy chcą, by dzieci ich uczyły się w szkołach religii po polsku, powinni domagać się stanowczo, by kierownicy szkół zapisywali ich, jako polaków, mówiących w domu po polsku.

które dla polskiego ogółu są głównym punktem uchwały, z którego wynika, że „Kolo miało w względzie szerszej ujęty interes narodowy”.

Te właśnie jednak słowa nie podobaly się „Gońcowi” warszawskiemu.

„Pierwszy ustęp stanowi rodzaj polemiki konserwatywno galicyjskiej z „nierozważnymi porywami”. Zawiera się w nim pewna suggestja, że szersze zadania narodowe leżą na sercu właściwym sferom i że w duchu „ciężkiej i spokojnej pracy” sfery te „potrafią doprowadzić społeczeństwo do tego, iż by mogło zadaniem tym sprostać. O — — — — —” — — — — —

Ustęp ten jest wyraźny i zawiera orientację polityczną całkiem określona.

Atoli uzasadnienie tej orientacji, przytoczone przez autorów komunikatu, spoczywa wyłącznie na względach dynastycznych oraz motywach lojalności państwowej. I tym razem możemy stanąć galicyjski wykład o sobie świadcząca „obstata politycznego. Jest oczywiste, że prawdziwym autorem odczytu był Bohrzyński i to Bohrzyński, namiestnik Galicji i Lodomerji”.

Z innego punktu widzenia ocenia uchwałę „Gazeta Warszawska”, która pisze:

„Rozumiemy bardzo dobrze, iż stanowisko polaków w Austrii nakazuje im solidaryzowanie się z interesami zewnętrznej polityki monarchji, dopóki ta polityka nie jest wyraźnie skierowana. Wolelibyśmy, żeby mieli ochronić interesy państwa, ale to, niestety, nie od nich przeważnie zależy. Nie mają też powodu do rewidowania swego stanowiska wobec wyraźnie wroziej polakom polityki państw innych. Dlatego też rezolucja Kola sejmowego nie jest w naszych oczach niczem nowym w zachowaniu się rodaków naszych monarchji habsburskiej”.

Namiestnik nowością, od której zabezpieczył się naszymi, jest polityka tych żywiołów Galicji, które cały naród polski chce zrobić dobrowolnym narzędziem polityki austriackiej, właściwie zaś austriacko-niemieckiej, nie przyjął nawet, jakie ta polityka stawia sobie cele. Nowością, która mogłaby nie tylko przynieść nam dzień nieobliczone straty, ale zatrudzić na przyszłość całe nasze życie narodowe, jest bezwzględne słuzenie interesom jakiegokolwiek państwa, austriackiego czy innego, przy posilkowaniu się nadto w tym celu hasłami patriotyzmu polskiego. To jest nowość, na której zakorzenienie się w naszym życiu narodowym nie można pozwolić, którą trzeba energicznie zwalczać”.

Dlatego żalować wypada, że nie przeszła w Kole sejmowym rezolucja Rady Narodowej, postawiona przez jej prezosa, p. Adama Cieskiego, która by reprezentację polską w Sejmie i Radzie państwa wyraźnie odgrodziła od tego rodzaju usiłowań”.

Podobne stanowisko zajął też „Kurjer Poranny”, który między innymi powiada:

„Rezolucja nie jest wyrazem uczuć i zapartywań narodu polskiego, jest tylko dokumentem polityki galicyjsko-austriackiej, i jedynie za taki tylko dokument uważana być może przez społeczeństwo polskie w Królestwie Polskiem. Królestwo Polskie nie ma z tą deklaracją nic wspólnego i mieć nie może. Czysto austriacki charakter tego dokumentu zmanifestowany już został przez to, że tekst jego redagowany był nietylko przy udziale, ale i pod przewodnictwem e. k. namiestnika Galicji i nosi jego urzędową aprobatę”.

„Kolo sejmowe sejmu lwowskiego, jak z tekstu rezolucji wynika, rzucalo przytem najwyraźniej hasło jedynie dla „polaków, zamieszkujących państwo austriackie”. Inaczej oczywiście być nie mogło. Mogło być jednak i powinno było pamiętać, że ci polacy stanowia tylko mały element narodu i że poza nimi jest znaczna większość rodaków, którzy mają prawo żądać, aby przy rzucaniu hasła w takich chwilach jak dzisiejsza liczone się ze skutkami, jakie wywołać może dla ich doli hazardowne stawianie na jedną zawodną kartę ciężaru dążeń narodowych choćby tylko jednej diecezji”.

Zaznaczyć warto jeszcze szczegół, że po uchwaleniu rezolucji dr. Leo miał zapewniać, że, jakkolwiek przyszłości przewidzieć niepodobna, jednak „na razie wykluczone jest wszelkie niebezpieczeństwo wojny”, oraz że „w Austrii niema żadnych stronnictw wojennych, a polityka zagraniczna jest nawiąskowo pokojowa”. Słowa te nie bardzo się jednak zgadzają z ostatnimi wiadomościami z Wiednia”.

przemówiła do umysłu władza je-dnostki, samodzierną w przemówie-niu dloni ster państwa i losy jego o-bywateli. W „Gościu”, w liście do króla, w liście do posłów grodzień-skich i w mnóstwie innych utworów rozbrzmiewają hymny uwielbieni, jakie chyba rzadko spotykają wład-ców od własnych nawet poddanych. I nie jest to hold zelanta, składany nowemu słońcu, jest raczej szczerem uwielbieniem, gorętszem niż to, jakie poeta żywił dla zamalutowanego, nieszczęsnego króla swojego. Te zupełnie niezwykłe słowa w ustach dostojnika i poety obcego narodu rzucają silne światło na również niezwykłe zjawisko dziejowe, jakim był Targowica. Sławy drogę ku niej takie właśnie słowa i takie przeko-nania, gdy brzmiały z ust znanych i wziętych mających sankcjonywały niejako czyn zarady narodowej, u-cząc jej zawczasu.

I nie odczuł ten dworak dążeń i celów działaczy wielkiego sejm — on, który sam rady im podawał, nie dostrzegł w czem leży siła narodu, jak go podnieść, jak odparzyć, jak uzbroid nieprzyjaciół stigmatem woli i wiary we własną potęgę. Na sprawy ojczyste pozostał obojęt-ny — mimo brzek słów wielkich...
Poezja pseudoklasyczna przy ca-łej wytworności formy i górnobrzmiących frazach była zupełnie chłodna, a Trembecki zdaje się w tem górować śród współczesnych. W jego dytarambach i zachwytach szczerego, ciepłego uczucia nie zna-leż. Imię króla, które ustawicznie dźwięczy mu na ustach, zdawałoby się, najsilniejszym jest echem jego uczuć.

Jednak i to przywiązanie, które sam poeta równa z wiernością poko-jowego pieska, było może słabsze, a n pewno krótkotrwalšie od wierno-ści poczciwego zwierzęcia; wszak po śmierci tak emfazyjnie czczonego króla przeniósł jego szambelan-poe-ta do najwikszego z wrogów królowskich na chleb laskawy, do Szczęsnego Potockiego; tam spędził stare swe lata, tam pisze największy ze swych poematów, „Zofjówkę”, gdzie w nowych panegirach roz-papia się dla nowego pana, echem nawet wspomnienia nie dotykając dawnych przywiązań.

W rymach pochwalnych Trem-becki niema sobie równego. Rzecz by można, że wszystko, co wiek XVIII mieści w sobie z pochlebstwa i czolo-bitności, ale też i z elegancji zapraw-nej szarmanterją, straszcza się w poddańczych kadzidlach, jakie Trembecki rozciąga u stóp możnych tego świata. Cechą tych panegiry-ków, która im szczególnego znaczenia przydaje jest z jednej strony wykształcenie szerokie i oczytanie autora, z drugiej — wrodzony wdzięk jego poezji, która „nie umie, jak być” wspaniała i królewską. Wielbi Trembecki króla, wielbi znakomite umysły, z tych przeważnie księcia biskupa Krasińskiego — a przyznać należy, że nietylko dla tytułów, lecz przeważnie dla jego talentu, które-mu niejednokrotnie wyższość nad sobą przyznaje potrafi nawet szle-bnie niezić tych, w których ducha wczuć się nie był zdolny. „Mości księżu — pisze do Czartoryskiego — przysięgam, co u mnie świętego, na ciebie, na Potockich, na Malachy-wskiego i na tych wszystkich mężów szanowne imiona, których silnem ramieniem Polska dziś dźwigniona”. Wielbi także piękne damy, ich wdziaki, ich ponety, w erotykach jest może najbardziej sobą, wiersz wówczas płynie mu falą nieodróżna-nie lekką; dość przypomnieć znany anakreontyk „przy odebraniu cza-szy wina z pięknych rąk”.

O wdziękach zbory, Piekności wzory, Panie, królowe, boginie! Niech wasze oko Siega głębooko, Nie sadząc graza po minie itd.

W „Zofjówce”, w „Powązkach” sadzi się na wyszukane dla pań pochlebstwa — tu gwiazdobiór chce ucieci imieniem stopy Izabelli Czartoryskiej, tam wola do Zofji Potockiej: „Pól świata cześć cię będzie, drugie pół zazdrości”, przed earową Katarzyną wielokrotnie roz-sypuje takie perły zachwytu i uwiel-bień, że aż w końcu tehu, zdawałoby się, mu braknie.

„Pióró jest dumnie, Chce ją równać, równego nie ma-ja dzieje”.

Oprócz oryginalnych rzeczy, pi-sał Trembecki tłumaczenia. Przekła-dał ustępy z Eneidy i Illiady, spol-

Uchwała Kola Sejmowego.
Uchwała Kola sejmowego, którą podaliśmy wczoraj w streszczeniu telegraficznem, brzmi, jak następuje:
„Sejmowe Kolo poselskie wyraża, że dalecy od wszelkich porywów nierozważnych, potrafimy przez ciężką pracę i spokojną nad skupianiem i rozwijaniem sił moralnych i fizycznych przygotować polskie społeczeństwo do spro-tania zadaniom narodowym, wobec ja-kich w biegu wypadków stanąć może-my”.

W tem poważnem położeniu politycz-nem stwierdza Kolo sejmowe, że wszyscy polacy, państwo to zamieszku-jący, zgodni i zjednoczeni są w tej pro-towieści, aby w razie potrzeby z wyko-żeniem wszystkich sił spełnić swój o-bowiązek względem państwa i wielko-duśnego sprawiedliwego monarchy, który nas zrozumiał w naszej ciężkiej doli, uznał prawa narodowe i stale nas oddarza swoim zaufaniem.

W tem oparciu o państwo, jego mo-narchę i o naszą własną siłę i świado-mość dążeń narodowych, widzimy re-komije lepszej przyszłości.

Kolo sejmowe upowaznia Radę Na-rodową do działania w tym kierunku i wydania odpowiedniej odczyty.

Jakkolwiek obrady były poufne, niektóre dzienniki lwowskie podają pewne z nich szczegóły. Między in-nymi poważna „Gazeta Narodowa” pisze: „Możemy bez zdradzania pa-ństwo zaznaczyć, że bezwzględnie wojenne hasła p. Lisiewicza, nie li-cząc się z możliwością fizyczną i kon-stelacją dzisiejszych przymerzy eu-ropejskich, popierali ludowcy: Sta-piński, Petmajer i Witos, jakoteż de-mokraci bezprzymiotnikowi: Ru-towski i German”.

„Nene Freie Presse” wspomnia-wszy o stałem, lojalnem i dynastycz-nem stanowisku polaków, podnosi uroczyście formę uchwały i dodaje, że „posłowie polscy chcieli zaznaczyć, iż na przypadek starcia wojennego wszystkie siły materialne i moralne tego kraju kresowego (Galicji) będą postawione do dyspozycji monar-chji”.

Pismo to donosi również, że po-dobne oświadczenie złożyły w sobotę rusini.

„Kurjer Warsz.” zaznacza, że prasa wiedeńska ponija całkowicie słowa o „nierozważnych porywach”.

J. S.

Stanisław Trembecki.

szczyt także na scenę komedję Woltera, której dal tytuł „Syn marnotrawny“.

Trembecki życie wiódł burzliwe. Urodzony w dostatniej rodzinie, miał możność używania. O jego wczesnych latach niewiele wiadomo, nawet czas i miejsce urodzenia stwierdzonym dotąd nie jest.

Wróciwszy do kraju, dostał się na dwór królewski i w krótkim czasie stał się ulubionym króla, który chętnie nim się posługiwał.

Do ostatnich chwil jego zastawców się daly własne jego słowa z „Zofiówki“.

Wanda Dalecka. Na gwiazdkę.

Z licznych wydawnictw firmy Arcta trzeba najpierw wspomnieć o dwóch słownych książkach dla młodzieży.

Zofiówka wydana była w Wilnie 1896 r.

usłyszane opowieści. Zaczyna autorka od pra-historji, dużo miejsca poświęca dalej dziejom bajecznym, by przeskoczyć do prawdziwych i zakończyć tę część I pracy swojej na Kazimierza Wielkim.

Druga piękna książkę ilustrowaną napisał Antoni Gawiński p. t.: „Lolek-Grenadier“.

Książka dla dzieci od lat 8 — 10 jest Teresy Jadwigi: „Podarunek Wujaszka“.

Według oryginału dr. Curt Floerke opracowała Marja Arct-Golczewska dziełko p. t. „Mali przyrodniczy“.

Dziełkiem przyrodniczym dla starszych dzieci jest dr. Zofji Joteyko-Rudnickiej: „Na łonie przyrody“.

Młody, a znany już autor z opowieści: „W słońcu“ — Jan Powalski daje dziś młodzieży powieść historyczną z czasów Przemysława II.

nie wystarczy powieść historyczna, daje Edmund Jezierski dzieje Napoleona, p. t.: „Napoleon zdobywca świata“.

W przekładzie z francuskiego, ukazały się historie na fantazji osnute Gustawa Le Rouge: „Wieża na Marsie“ i „Niewidzialni“.

Z działu podróży trzeba wspomnieć o „Przygodach chłopca w Brazylji“, przez Artura Gruszeckiego.

Opowieść Sven Hedina „Od bieguna do bieguna“ spolszczył G. Koponicki.

Stród liczyh powieści historycznych jedne z bardziej popularnych są Walerego Przybrowskiego.

Gen.-gubernator fiński wniósł do Rady ministrów uchwały sejmu fińskiego z dnia 16 (29) maja roku bieżącego.

Timaszew polecił utworzyć specjalną komisję dla omówienia kwestji wszczętych na pierwszym zjeździe arteli gieldowych i żądających zmiany obecnego prawa.

„Now. Wr.“ zapewnia, że w najbliższej przyszłości nastąpią translokacje oraz nowe nominacje gubernatorów.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzy. Dziś, w piątek — św. Andrzeja Ap. wełd. now. st. — św. Łucji; jutro — św. Elżbiety, wełd. now. st. — św. Dioskora.

— W. wil. Tow. rolniczego. Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że 1 (14) grudnia o godz. 8 wieczorem w sali klubu Szlachckiego odbędzie się walne zgromadzenie członków wileńskiego Tow. rolniczego.

O wystawach torfu i nasion. O pracach leśnego komitetu. O organizacji wspólnych doświadczeń rolnych pod kierownictwem stacji doświadczałnej w Bieniakach.

O organizacji gospodarstw rolnych. Na zjeździe wygłosi p. Wacław Lwanowski, docent Instytutu Technologicznego, dwa odczyty: „O kulturze buraków w naszym kraju“ i „O oszczędności paliwa w przemyśle rolnym“.

Po walnym zgromadzeniu 2 (15) grudnia o godz. 8 odbędzie się posiedzenie komitetu leśnego i 3 (16) grudnia o godzinie 6 wieczorem posiedzenie komitetu drobnego przemysłu.

— Z Tow. opieki nad dziećmi. Na ostatnim posiedzeniu zarządu Tow. opieki nad dziećmi powołani zostali na stanowisko prezesa p. Jadwiga Leszczyńska, wiceprezesa p. Kazimierz Prekier i skarbnika p. Jan Mołochowicz.

Zarząd Towarzystwa opieki nad dziećmi nadsyła nam następującą wzmiankę: W sprawozdaniu z ogólnego zebrańia Towarzystwa opieki nad dziećmi (Nr. 272 „Kurjera Litewskiego“) wkładły się dwie nieścisłości, które niniejszem prostujemy:

1) Dług na potrzeby Towarzystwa nie był zaciągnięty przez ś. p. Józefa Montwilla, lecz za jego poręczeniem przez Tow. opieki nad dziećmi.

2) Kolonia w Postawach kosztowała Towarzystwo 733 rb., lecz tylko oplatek ochroniarki 33 rb. i 2 rb. 93 kop. drobne wydatki. Pozostała suma kosztów opłaty ofiary zebrane w okolicy przez p. Sorokównę w kwocie 690 rb. 72 kop.

— O kościół marjawicki. Na skutek propozycji gubernatora Zarząd miejski wnosi do Rady prośbę wileńskiej gminy marjawickiej o udzielenie gruntu pod budowę kościoła marjawickiego.

— Nowe cmentarze. Na porządku dziennym obrad Zarządu miejskiego obecnie znajduje się sprawa urządzenia nowych cmentarzy chrześcijańskich.

— Teatr, MUZYKA I SZUKA. — Teatr polski zimowy. Dziś po raz szósty doskonale grama we wszystkich rolach sztuka St. Kiedrzyńskiego „Gra serc“, która cieszy się nieustającym powodzeniem.

Jutro premiera głośnej sztuki Rostanda „Orle“, z której dziś odbyła się próba generalna z całym aparatem scenicznym.

— Z życia Rosyjskiego. — Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego w celu obejrzenia miejscowych zabytków starożytności.

— Z życia Rosyjskiego. — Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

je dyr. J. Pawłowski. Premiera zapowiada się nader interesująco. Występujące w sztuce historyczne postacie jak cesarz Franciszka I, ks. Reichstadt, syna Napoleona, ministra Meternicha, Fanny Elsnar, Marij Ludwigi żony Napoleona, lorda Cowley ambasadora Anglii, marszałka Francji Marmontona będą wprowadzone w wiernej portretowej charakterystyce.

W niedzielę po południu po cenach do połowy znizonych nowości z repertuaru teatrów amerykańskich „Tajemniczy Dżem“, osnuta na tle przygod słynnego włamywacza i ścigającego go detektywa.

W poniedziałek po cenach znizonych „Zemsta za mur graniczny“ Fredry. — Koncert symfoniczny wileńskiej orkiestry udziałowej symfonicznej odbędzie się dziś w sali Mieskiej o godz. 8 w. U pulpitu kapelmistrzowskiego staną pp. A. Wyleżyński i K. M. Galkowski.

W drugiej części koncertu usłyszymy symfonję h-moll Szuberta, wyjątki ze Suty „Śpiąca królowna“ Czajkowskiego i wiele innych kompozycji różnych autorów.

— Z „Lutni“. Jutrzejšia premiera w „Lutni“ będzie hołdem składanym przez społeczeństwo masze twórczości literackiej zasłużonego autora polskiego Bolesława Prusa.

— Z Tow. opieki nad dziećmi. Na ostatnim posiedzeniu zarządu Tow. opieki nad dziećmi powołani zostali na stanowisko prezesa p. Jadwiga Leszczyńska, wiceprezesa p. Kazimierz Prekier i skarbnika p. Jan Mołochowicz.

Zarząd Towarzystwa opieki nad dziećmi nadsyła nam następującą wzmiankę: W sprawozdaniu z ogólnego zebrańia Towarzystwa opieki nad dziećmi (Nr. 272 „Kurjera Litewskiego“) wkładły się dwie nieścisłości, które niniejszem prostujemy:

1) Dług na potrzeby Towarzystwa nie był zaciągnięty przez ś. p. Józefa Montwilla, lecz za jego poręczeniem przez Tow. opieki nad dziećmi.

2) Kolonia w Postawach kosztowała Towarzystwo 733 rb., lecz tylko oplatek ochroniarki 33 rb. i 2 rb. 93 kop. drobne wydatki. Pozostała suma kosztów opłaty ofiary zebrane w okolicy przez p. Sorokównę w kwocie 690 rb. 72 kop.

— O kościół marjawicki. Na skutek propozycji gubernatora Zarząd miejski wnosi do Rady prośbę wileńskiej gminy marjawickiej o udzielenie gruntu pod budowę kościoła marjawickiego.

— Nowe cmentarze. Na porządku dziennym obrad Zarządu miejskiego obecnie znajduje się sprawa urządzenia nowych cmentarzy chrześcijańskich.

— Teatr, MUZYKA I SZUKA. — Teatr polski zimowy. Dziś po raz szósty doskonale grama we wszystkich rolach sztuka St. Kiedrzyńskiego „Gra serc“, która cieszy się nieustającym powodzeniem.

Jutro premiera głośnej sztuki Rostanda „Orle“, z której dziś odbyła się próba generalna z całym aparatem scenicznym.

— Z życia Rosyjskiego. — Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

szukając jedną przed młodą damą, siedzącą na mchu leśnym z trójgiem drobnym dzieckiem. Dama (może bona?) z wdzięcznym uśmiechem spoglądała na kota, zataczając przed nią przez wierzchołka i działki, śnać już oswojone z podobnym widokiem, zachowywały się spokojnie, lecz o kilka kroków dalej były inne dzieci z matką czy piastunką i z tych jeden może 3-letni chłopczyk, w okropnem przerażeniu jął biedz i wrzeszcząc w niebogłosy. Młodzieniec, widocznie przybyły tu tylko dla popisu przed damą, zawrócił, stróż na krzyk malca obrzurył się, mruąc: po co on tam jedzi, a gdy młodzian zbliżył się do bramy, stróż dół rzekł: „I po co pan dzieci straszysz? Czemu pan nie jedzie droga, tylko po lesie?“ A panicz: „To nie wasz interes“, „Jak nie mój, to drugi raz pana tu nie wpuszcze, niech pan jedzi gdzie indziej“. Przytoczyłem ten obrazek, aby zapytać: czy będzie miał młody pan słusność, gdy powie, iż stróż ma „nagrabani“? Jestem pewny, że dużo nieporozumień i skarg ze strony publiczności wyrasta właśnie z takiego gruntu niepełnej prawności. Nie wiem, czy dozwolona jest jazda konna po lasu, sądziłbym że nie powinni być wyłączone, a przynajmniej ograniczone do pewnych tylko godzin, w których działy jeszcze niema w lesie. Dla miłośników konnej jazdy, skądinąd bardzo wskazanej i higienicznej — aż nadto jest miejsca na szerokiej uli-

cach miasteczka, a zwłaszcza na drogach do niego prowadzących. W danym wypadku stróż, mojem zdaniem, jest w zupełnym porządku.

Niesforność pewnej kategorii kuracjuszków, czy też gości, dochodzi do tego stopnia, że np. wychodzą w pole i podbierają cudze ziemiaki! Na protest właściciela — odrzucają aragoneko: „Co to jest, co to za chamsstwo, nam sam doktor kazal jeść kartofle dla zdrowia, my placimy kurtake“.

„Relata refero“. Mówiła mi to jednak osoba zasługująca na wiarę, nie należąca do zarządu i niezależna odeń. Tego rodzaju publiczność aragoneka, dokucająca, niechlujna, niekulturalna, cychająca co krok aby zgwałcić jakiś przepis, okpić lekarza, okpić administrację, niedopłacić za bilet sezonowy, niedopłacić za kapiel, przemycać bilety itd. itd., jest prawdziwą klęską dla każdego zdrojowiska, w którym się zjawia w większej ilości. W tym roku, jak mi mówił p. Mal., żarzona ryżorem i trudnością uchylenia się, jakgdyby bojkotując Druskieniki. Słusznie p. Mal. nie wiele sobie z tego robi: dużo z nią ambarasu, a dochoł wesołe mierny.

Od siebie dodam, że Szezwawica data nam smutny przykład, do czego prowadzi zwał gwałtowny nazwał chładejarzy. Zdrojowisko to, piękny zapawiające rozwój przed kilkunastu laty, przynęciło do siebie te właśnie sfery. Znalay je one do tego stopnia, że wszystko, co kulturalniej-

szkie, wypchnęły, a potem, widząc się tylko same prawie, uważaly, iż nie warto do takiego zdrojowiska jeździć. W r. 1900 widzialem tam już w godzinach przedpołudniowych w parku porozkładanych na lawkach kuracjuszków, a obok na ziemi istnie kjukenmōdigię z kupy płowcin, skorupce od jaj, papierków i rozmaitego śmiecia. Oswojony z podobnymi widokami lekarz, nie mogłem przejść bez pewnej odrady, a cóż mówić o kuracjuszach! Dzieki temu Szezwawica stanęła nad brzegiem ruiny. I dopiero od przeszłego roku, z przejściem w prywatne ręce, jest nadzieja, że się podźwignie. Res sacra miser i res sacra aegrotus — to jest pewnik. Ale nie jest rzeczą świętą niechluj, brudas i szalbrza.

Opowiadał mi też p. Mal., iż pisma żydowsko-rosyjskie, wychodzące w Wilnie, Grodnie i Białymstoku, poczuwając się widocznie do solidarności z tą kategorią kuracjuszków, odmówily umieszczenia sprawozdania z publicznej wiadomości grono profesorów i lekarzy z Moskwy, które przed kilku tygodniami zwiędzio Druskieniki. Odmowa była umotywowana tem, że nie godzi się drukować pochlebnych sądów, gdyż traciłoby to reklama dla jednego tylko zdrojowiska, z ujma dla innych. Tak wzniosłe powieć mają ci panowie o etyce dziennikarskiej!

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

— Wycieczka z Petersburga. „S.-Z.“ z zadowoleniem donosi, że d. 5 (18) grudnia z Petersburga do Wilna przyjedzie grupa członków Tow. Zachodnio-Rosyjskiego.

Wrażenia z Druskienik.

Francuskie dzwigi doszły moich uszu raz od dwóch w parze idących bon, z najlepszym paryskim akcentem, zaś powtórę od bodaj nauczycielki towarzyszącej trzem podłotkom, których bujna uroda pod każdym względem — upowazniała do mniemania, iż wystawiał w błogostawionym pszenicy i burako-rodny czarnoziem ukraiński. Jasne blondynki, wesołe „jak młode kotezki“, może i słusznie choć niemilosiernie kaleczyły francuzszynę, w odwet zapewne za skazany na poniewierkę w garderobie język ojczysty. Wolalbym się, co prawda, mylić.

Zargon słysząc co krok na ulicach miasteczka i od gości, a zwłaszcza od handlarzy. Mile byłem zdziwiony, ujrawszy trzech kilkunastoletnich wyrostków przy wyjściu z bramki od „na ulicę miasteczka. Ubrani byli w szerszy jednakowo: w czarne satynkowe male okragle czarneki z małymi daszkami, przypominające te, które noszą korporanci w uniwersytetach niemieckich, a siedzące zaledwie na czubku głowy, w takież barwy żupany, pasem przepasane wlezkowym, w niebieskie pończochy i w czarne skórzane trepki, przy uszach

„Nie, ptasiego mleka to niema“. Obawiam się, że para ta — posiadła mnie, iż niezupełnie dobrze mam w głowie. (Ujrzałem je w jakiś czas potem, jak siedzieli na lawce przy bramie obok stróża — siwego staruszka — i dziewczynka czytała temu, prawdopodobnie dziadkowi, coś z książki, wyraźnie, płynnie i dobrze po polsku). Domek, niby duży altana, z werandą i kilku stolikami, rozrzuconymi obok w lesie — to jest o-wa mleczarnia na „fermie“. Zastawem tu znów realistów wileńskich, p. dyrektor z nauczycielem raczyli się lemoniadą czy kwasem, zaś młodzieź przysłuchiwała się muzyce gramofonowej. Wkrótce jednak odeszli, śpiesząc do samochodu i — gramofon sześcieliwie ucieli. Bufet dzierżawi od zakładu młode małżonstwo z Królestwa, dochód, jak dotąd, nie dopisuje, lecz na zabawy w lesie, fajerwerki. Cena dzierżawna podobno znacznie została podniesiona, bo z 50 do 200 rubli za lato. Za „fermą“ kończy się tylko ścieżka, las zaś naturalnie, już nie zakładowy, ciągnie się jeszcze podobno na 5 wiorst. Z powrotem poszedłem inna ścieżką, mniej uczeszaną, aby się wydostać nie do parku, lecz wprost do miasteczka. U bramki (las z tej strony jest ogrodzony) musiałem przepuścić pedzaczera do lasu konno urodziny młodzięca, na lat niespełna 20 wyglądającego. O kilka kroków skręcił swego tłuszcinku mierzyna w bok do lasu i jął popisywać się

szukając jedną przed młodą damą, siedzącą na mchu leśnym z trójgiem drobnym dzieckiem. Dama (może bona?) z wdzięcznym uśmiechem spoglądała na kota, zataczając przed nią przez wierzchołka i działki, śnać już oswojone z podobnym widokiem, zachowywały się spokojnie, lecz o kilka kroków dalej były inne dzieci z matką czy piastunką i z tych jeden może 3-letni chłopczyk, w okropnem przerażeniu jął biedz i wrzeszcząc w niebogłosy. Młodzieniec, widocznie przybyły tu tylko dla popisu przed damą, zawrócił, stróż na krzyk malca obrzurył się, mruąc: po co on tam jedzi, a gdy młodzian zbliżył się do bramy, stróż dół rzekł: „I po co pan dzieci straszysz? Czemu pan nie jedzie droga, tylko po lesie?“ A panicz: „To nie wasz interes“, „Jak nie mój, to drugi raz pana tu nie wpuszcze, niech pan jedzi gdzie indziej“. Przytoczyłem ten obrazek, aby zapytać: czy będzie miał młody pan słusność, gdy powie, iż stróż ma „nagrabani“? Jestem pewny, że dużo nieporozumień i skarg ze strony publiczności wyrasta właśnie z takiego gruntu niepełnej prawności. Nie wiem, czy dozwolona jest jazda konna po lasu, sądziłbym że nie powinni być wyłączone, a przynajmniej ograniczone do pewnych tylko godzin, w których działy jeszcze niema w lesie. Dla miłośników konnej jazdy, skądinąd bardzo wskazanej i higienicznej — aż nadto jest miejsca na szerokiej uli-

cach miasteczka, a zwłaszcza na drogach do niego prowadzących. W danym wypadku stróż, mojem zdaniem, jest w zupełnym porządku.

Niesforność pewnej kategorii kuracjuszków, czy też gości, dochodzi do tego stopnia, że np. wychodzą w pole i podbierają cudze ziemiaki! Na protest właściciela — odrzucają aragoneko: „Co to jest, co to za chamsstwo, nam sam doktor kazal jeść kartofle dla zdrowia, my placimy kurtake“.

(D. C. N.)

RÓŻNE.

Zjazd kolekcji tych, co przed 50 laty kończyli wykształcenie szkolne...

Przyjęcie godności. Za pozwoleniem Najjaśniejszego Pana gubernatora...

Nauczycielka w krytycznych warunkach prosi o pomoc pieniężną...

Chybiona próba. W końcu zeszłego tygodnia kilku przedstawicieli...

W Kownie. W niedziele 2 (15) grudnia w lokalu...

Mohylew (kor. wł.). W sali klubu urzędniczego...

W sali klubu urzędniczego dn. 24 listopada (7 grudnia)...

Atoli kosza transportu trzody wyładują tak drogo...

Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 9 wypadkach...

Przebiegi do Wilna. (Hotel Europejski): ob. Adam Kierowski...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Terpiłowski, ob. Adam Weryho...

czuków — jeśliby zarząd wraz z archiwami dokumentów przenoszono...

Co prawda — dodaje inny, również „miliżuk” — nigdy nie byłem...

Ale my w nich najmniej jesteśmy zaangażowani. Ani nasze...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

Takie to rozmaite gawędy wywołuje „bajka o żelaznym wilku”...

dytymem, podnosząc go do rzędu banku ludowego.

Zarząd banku poczojowskiego prosi o opracowanie specjalnego projektu...

Zajęcia w wyższych zakładach naukowych w Kijowie.

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

Biblioteka polska w Arco (kor. wł.). W Arco, miejscowości kuracyjnej...

jakie były ich postępy, wykazał urzędowy staraniem uczenie polsko-ruski...

W tym sezonie napływ polaków w Królestwa Polskiego, a zwłaszcza z Litwy...

Pogoda piękna, przez cały listopad i obecnie w grudniu mamy stale 26-28 stopni ciepła w południe.

Wszystkich komisjach parlamentu austriackiego rozpoczęli ponownie...

Straty francuzów w Maroku. W ciągu 20 miesięcy trwania kampanji...

Milicja we Francji. Projekt Jauresa, aby dotychczasowe wojsko...

Zajęcia w parlamencie belgijskim. Na wtorkowym wieczornym posiedzeniu...

Podczas ferji świątecznych zasadać będzie tylko komisja budżetowa...

Opowiedź na deklarację. Postępowy opracowują odpowiedź na deklarację...

Nacisk z góry. Wówczas, gdy październikowy starali się, nie łamię umowy...

W Maklakow (kadet) nie wyraził swej opinii, tylko rzeczą projekt...

W Dziubinskij (gr. pracy) protestuje przeciwko wojnie i oświadcza...

Wreszcie jeden z członków byłej Dumy określił sytuację w ten sposób...

Frakcja włościańska. Zorganizowała się już w Dumie frakcja włościańska...

mogą pozostać w dotychczasowych partiach politycznych.

Sytuacja międzynarodowa.

Wiadomości z dnia.

Srodowe wieczorne „Birz. Wied.” wydrukowały ciekawe poglądy na obecną...

Ks. A. Urusow (prawicowiec) nie wierzy, aby z powodu jakiegos malowaznego portu...

P. Balaszow (nacjonalista) przekonany jest, że nieporozumienia zostaną...

W. Szulgin (nacjonalista) „Sis pacem, para bellum”, lecz już zbyt hardo...

P. Krupinskij (centrum) sądzi, że konferencja londyńska otworzy...

M. Aleksiejenko (październikowiec). Aby mówić o konflikcie, trzeba...

H. Świeciecki, również jak Aleksiejenko, nie wierzy w wojnę...

K. Tefkef (muzulmanin) wierzy, że konferencja angielska doprowadzi...

A. Biblikow (postępowiec): Austria ma interesy na Bałkanach...

Rosja nie. Polityka rosyjska na Bałkanach zawsze doprowadzała...

W. Maklakow (kadet) nie wyraził swej opinii, tylko rzeczą projekt...

W Dziubinskij (gr. pracy) protestuje przeciwko wojnie i oświadcza...

Wreszcie jeden z członków byłej Dumy określił sytuację w ten sposób...

Frakcja włościańska. Zorganizowała się już w Dumie frakcja włościańska...

W Maklakow (kadet) nie wyraził swej opinii, tylko rzeczą projekt...

W Dziubinskij (gr. pracy) protestuje przeciwko wojnie i oświadcza...

Wreszcie jeden z członków byłej Dumy określił sytuację w ten sposób...

Frakcja włościańska. Zorganizowała się już w Dumie frakcja włościańska...

W Maklakow (kadet) nie wyraził swej opinii, tylko rzeczą projekt...

W Dziubinskij (gr. pracy) protestuje przeciwko wojnie i oświadcza...

Wreszcie jeden z członków byłej Dumy określił sytuację w ten sposób...

Frakcja włościańska. Zorganizowała się już w Dumie frakcja włościańska...

W Maklakow (kadet) nie wyraził swej opinii, tylko rzeczą projekt...

W Dziubinskij (gr. pracy) protestuje przeciwko wojnie i oświadcza...

Wreszcie jeden z członków byłej Dumy określił sytuację w ten sposób...

Frakcja włościańska. Zorganizowała się już w Dumie frakcja włościańska...

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

W Warszawie pogrzeb Arcybiskupa Papiela (tel. spec.).

W Poznaniu odbył się wiec i fenców postępowych przeciwko wywłaszczeniu (tel. spec.).

Zjazd neurologów w Krakowie rozpoczął się 7 (20) grudnia (z za kordonu).

We wtorek w Kijowie w wyższych zakładach naukowych był strejk (z Rusi).

Ferje Dumy rozpoczyna się 8*(21) grudnia (parlament).

Oddano pod sąd 10 oficerów saperów w okręgu taszkienkim (z Rosji).

W Akademii wojskowo-medycznej wrzenie (z Rosji).

W komisjach parlamentu austriackiego słowianie rozpoczęli obstrukcję (wiad. pol.).

W parlamencie belgijskim burzliwe zajęcia (wiad. pol.).

Zmarł ks. regent bawarski (telegr.). Według informacji pism niemieckich...

Sytuacja międzynarodowa. Według informacji pism niemieckich...

W Berlinie Tgbl. donosi, że nominacja nowych osób na kierowników...

Ta sama gazeta wydrukowała inny telegram z Rzymu, w którym...

Na wczoraj, t. j. na czwartek wyznaczony został termin audjencji...

Austriacki minister komunikacji, hrabia Markis, zamierza objechać...

Z Rzymu donoszą do Wiednia, że mocarstwa, należące do trójprzymierza...

Z Białogrodu donoszą, że rząd serbski zaciągnął w Paryżu, za pośrednictwem...

W dniu 28 b. m. (11 grudnia) Danew, przejeżdżając przez Wiedeń...

W „Nene Wiener Tgbl.” wydrukowano wywiad o nowego naczelnika...

PROWINCJA.

MINSK.

Ankieta w sprawie języka wykładowego religii. W tutejszych szkołach...

Wobec tego zwracamy uwagę rodziców na szczególną doniosłość...

Przypominamy również, że od właściwego stanowiska rodziców — często i młodzieży samej — zależy...

Starania banku poczojowskiego. Główny bank poczojowski t. j. „poczojowsko-wolynski kredyt”...

Starania banku poczojowskiego. Główny bank poczojowski t. j. „poczojowsko-wolynski kredyt”...

Z Rusi.

Starania banku poczojowskiego. Główny bank poczojowski t. j. „poczojowsko-wolynski kredyt”...

Z Rosji.

Głodzenie się więźniów. W więzieniu irkuckim, jak donosi „Ruskie Słowo”...

Wyjścia ministrów. Minister spraw wewnętrznych, Makarow, otrzymał...

Znowu Rasputin. W miarodajnych kołach biurokratycznych...

Zaburzenia w Akademii wojskowo-medycznej. Ministerium wojny wydało...

Echa buntu saperów. Dowódca wojsk okręgu taszkienkiego...

Opowiedź na deklarację. Postępowy opracowują odpowiedź na deklarację...

Nacisk z góry. Wówczas, gdy październikowy starali się, nie łamię umowy...

W Maklakow (kadet) nie wyraził swej opinii, tylko rzeczą projekt...

W Dziubinskij (gr. pracy) protestuje przeciwko wojnie i oświadcza...

Wreszcie jeden z członków byłej Dumy określił sytuację w ten sposób...

Frakcja włościańska. Zorganizowała się już w Dumie frakcja włościańska...

W Maklakow (kadet) nie wyraził swej opinii, tylko rzeczą projekt...

W Dziubinskij (gr. pracy) protestuje przeciwko wojnie i oświadcza...

Wreszcie jeden z członków byłej Dumy określił sytuację w ten sposób...

Frakcja włościańska. Zorganizowała się już w Dumie frakcja włościańska...

W Maklakow (kadet) nie wyraził swej opinii, tylko rzeczą projekt...

W Dziubinskij (gr. pracy) protestuje przeciwko wojnie i oświadcza...

Wiadomości polityczne.

Obstrukcja słowian. We wszystkich komisjach parlamentu austriackiego...

Straty francuzów w Maroku. W ciągu 20 miesięcy trwania kampanji...

Milicja we Francji. Projekt Jauresa, aby dotychczasowe wojsko...

Zajęcia w parlamencie belgijskim. Na wtorkowym wieczornym posiedzeniu...

Podczas ferji świątecznych zasadać będzie tylko komisja budżetowa...

Opowiedź na deklarację. Postępowy opracowują odpowiedź na deklarację...

Nacisk z góry. Wówczas, gdy październikowy starali się, nie łamię umowy...

W Maklakow (kadet) nie wyraził swej opinii, tylko rzeczą projekt...

W Dziubinskij (gr. pracy) protestuje przeciwko wojnie i oświadcza...

Wreszcie jeden z członków byłej Dumy określił sytuację w ten sposób...

Frakcja włościańska. Zorganizowała się już w Dumie frakcja włościańska...

W Maklakow (kadet) nie wyraził swej opinii, tylko rzeczą projekt...

W Dziubinskij (gr. pracy) protestuje przeciwko wojnie i oświadcza...

Wreszcie jeden z członków byłej Dumy określił sytuację w ten sposób...

Frakcja włościańska. Zorganizowała się już w Dumie frakcja włościańska...

W Maklakow (kadet) nie wyraził swej opinii, tylko rzeczą projekt...

W Dziubinskij (gr. pracy) protestuje przeciwko wojnie i oświadcza...

Wreszcie jeden z członków byłej Dumy określił sytuację w ten sposób...

Frakcja włościańska. Zorganizowała się już w Dumie frakcja włościańska...

W Maklakow (kadet) nie wyraził swej opinii, tylko rzeczą projekt...

